

Prenumerata w miejscu.

rocznie. rs. 3 kop.
półrocznie. rs. 1 kop. 50
kwartalnie. rs. — kop. 75

z przesyłką:

rocznie. rs. 4 kop. 40
półrocznie. rs. 2 kop. 20
kwartalnie. rs. 1 kop. 10

Za odosłanie do domu kwartalnie
kop. 10

Cena ogłoszeń.

za 1 razowe po kop. 6 za wiersz pu-
titu lub za jego miejsce (30 lit.).
za 2 — 6 razowe po kop. 4 za wiersz.
za 7 — 10 „ „ „ 3 „

Cena ogłoszeń na pierwszej stronie po-
dwójna.

Reklamy po 10 kop. za wiersz.

Cena pojedynczego numeru kop. 7 i pół.

TYDZIEŃ

Biuro Redakcyi i ekspedycja główna, w domu W-go Michelso-
na obok Magistratu. — **Ogłoszenia przyjmują**: Redakcja, — obie-
dwie księgarnie w Petrokowie, — oraz po za granicami guberni petro-
kowskiej wyłącznie agentura „Rajchman i Frenkler“ w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Petrokowie: Biuro Radakcyi; obie księgarnie — i dom zleceń
komisowo-rolniczy p. Chotkowskiego; księg. Kohna w Częstochowie, oraz:

w Częstochowie W. Zieliński.	w Łasku W. Józef Pniewski.
w Będzinie „ Janiszewski Stan.	w Łodzi „ Janiszewski Leopold.
w Brzezinach „ Szolowski Teodor.	w Radomsku „ Ruskowski Erazm.
w Dąbrowie „ Hlasko Antoni.	w Rawie „ Leszczyński Klemens.

Wychodzi w każdą Niedzielę, wraz z oddzielnym stałym Dodatkiem Powieściowym.

— **Biuro redakcyi dla interesantów**
otwarte codziennie z rana od godziny
9 do 11, i po południu od 2 do 4-ej.
Ogłoszenia przyjmują się w tym samym
czasie.

Adres: dom Michelsona obok Magi-
stratu.

**Od 15-go Sierpnia r. b. otwartą zo-
stała**

KSIEGARNIA NOWA I CZYTEL尼亚

pod firmą

„E. Koliński i M. Pacewicz“

w Tomaszowie Rawskim

gubernia Piotrkowska powiat Rawski.

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie czasopisma
krajowe i zagraniczne i na gazety codzienne.

Dostarcza wszystkie nowości literackie, i dzieła daw-
niej wydane, oraz książki szkolne i materiały pi-
śmienne.

Przyjmuje zamówienia na nuty muzyczne.
Zarządzająca księgarnią

(2—2)

J. Mazaraki.

4-Klasowa

Pensja Żeńska

z klasą przygotowawczą i pensjonatem

EMILII DOBRZAŃSKIEJ

(dawniej E. Krzywickiej)

w Petrokowie

zawiadamia niniejszem Szanownych Rodziców i
Opiekunów, że **zapis uczniwie**, tak przycho-
dnych jak i miejscowych, **rozpocznie się dnia**
15-go sierpnia r. b.; egzamina zaś trwać
będą od dnia 25-go sierpnia do 5-go
września.

(Ulica Kaliska (Petersburska), dom
Michelsona obok Magistratu, tam,
gdzie Redakcja „Tygodnia“).

PRZEŁOŻONY

CZTEROKLASOWEJ SZKOŁY MEZKIEJ

z kursem gimnazyjalnym

wraz

z klasą Przygotowawczą i Pensjonatem

w m. Petrokowie istniejącej.

Zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że za-
pis uczniów tak przycho-dnych jak i miejscowych, roz-
pocznie się dnia 20-go sierpnia, zaś kurs nauk 1-go
września r. b.

Nadmienia się przytem, że w bieżącym roku szkol-
nym otwarte będą tylko klasy: **wstępna, 1-sza i**
2-ga, ponieważ zeszlencozni uczniowie klasy 2-ej
3-ej po zdaniu przedwakacyjnego egzaminu w obec-
ności bezpośredniego zwierzchnika szkoły, dyrekto-
ra miejscowego gimnazjum i jednego z członków ra-
dy pedagogicznej, zostają pomieszczeni w temże miej-
scowym gimnazjum.

Adres: Róg alei Aleksandryjskiej i
Rokszyskiego Przedmieścia (Odeskij),
w domu własnym.

(5—5)

Jakub Popowski.

Do wydzierżawienia w każdym czasie

PROPINACYJA 2-CH KARCZEM

we wsi kościelnej Białobrzegach, przy szosie, o dwie
wiorsty od miasta fabrycznego Tomaszowa. Jedna
z karczem w samej wsi, druga **przy przewoź-
nie** na rzece Pilicy, który również, może być wydzierża-
wiony w miesiącu kwietniu. W Tomaszowie dwa tar-
gi tygodniowo. (3—3)

Dom Zleceń

Rolniczo-Handlowy

ANTONI CHOTKOWSKI

w Petrokowie.

ma honor zawiadomić, iż posiada wyborowe gatunki
Żyta do siewu, a mianowicie: **żyto trzeźnowe,**
żyto Corens, Szampańskie i Krzywe
Węgierską. Pszenica w właściwym czasie,
również w gatunkach wyborowych znajdować się bę-
dzie. (3—3)

Antoni Chotkowski.

Fabryka Stolarska

„**RODZINA**“

w Petrokowie.

Poleca gotowe **Meble** z najlepszych ma-
teriałów wyrobione, oraz **garnitury**
po rs. 170.

Przyjmuje wszelkie zamówienia meblowe
i budowlane. (0—25)

Młody człowiek pragnie mieszkać od 1 wrze-
śnia r. b. przy rodzinie i mieć obsługę i ca-
łodzienny stół za odpowiednią zapłatą. Ży-
czący sobie przyjęcie go, raczą powiadomić
B. J. w domu Kowańskiego, w mieszkaniu P. Prosz-
kowskiego. (2—2)

APARAT

gorzelniczy.

ze statkami gorzelnicznymi i Młynkiem do sło-
dzenia, kartofli etc, jest do sprzedania w majątku
Drużbice, kościół Wadlew.

Tamże jest do sprzedania **Stadnik**, czystej
krowi holenderskiej, 5 kwartałów mający.

Bliższa wiadomość na miejscu. (10—2)

KILKA SŁÓW

O BANKU ZALICZKOWO-WKŁADOWYM.

Głównym celem otwierania banków za-
liczkowo-wkładowych jest obrona przed li-
chwą; uczestnicy bowiem takiego banku
w nagłych potrzebach mogą zeń otrzymy-
wać pożyczki na termin i procent przez
samych członków zgóry określony.

Pożyczka wszelako nie przechodzi pe-
wnego zakresu. Ponieważ członek takie-
go banku musi mieć w nim swój dział pie-
niężny, wniesiony jednorazowo, czy też czę-
ściami, a więc i pożyczka udzielana członkowi
bez poręczycieli, nie powinna przewyższać

takiego działu więcej niż o połowę; za po-
ręką innych uczestników zwykle udzielają
jeszcze drugie tyle, z uwzględnieniem, na-
turalnie, wszelkich możliwych pro i contra
okoliczności.

Kapitał banku powstaje: 1) z **działów**,
2) z **jednorazowych** małych wniosków na
fundusz zapasowy, 3) z **kapitałów** przez
bank zapożyczonych, a których ilość rów-
nież nie powinna przewyższać pewnej
stopy w stosunku do sumy z działów po-
wstałej, i 4) przy założeniu banków skła-
dają się nieraz fundusze z ofiar — szczegól-
nie, kiedy bank ma na celu przychodzić
z pomocą jakiejś wyjątkowej klasie lu-
dzi.

Bankiem zaliczkowo-wkładowym zarzą-
dzają ludzie, wybrani przez samych uczest-
ników; nad bezpośrednim zarządzeniem czu-
wa komitet, czyli rada nadzorcza, a nad
tem wszystkim jeszcze zgromadzenie człon-
ków. Zarząd i komitet w pewnej części co-
rok się odnawiają.

Członkowie od swych działów po upły-
wie roku otrzymują procent czyli dywi-
dendę, wysokość której zależy od przycho-
dów i rozchodów na administrację i po-
trebne książki. Ciż sami członkowie, jak
również i osoby, nie mający swych dział-
łów w banku, mogą wnosić do instytucji
swoje oszczędności na termin, lub bez ter-
minu; od nich jest procent naturalnie nieco
mniejszy od tego, jaki bank pobiera od
wydawanych zaliczek.

Działy po upływie pewnego czasu — ro-
ku lub dwóch — za zgodą członków, mogą
być powiększane; mogą też działy być prze-
kazane osobom innym lub sukcesorom; —
do działów mogą się doliczać przypadają-
ce procenta; bank więc zaliczkowo-wkłado-
wy pośrednio prowadzi do składania
i przechowywania pewnych oszczędności.

Straty możliwe ponoszą wszyscy, a
więc wszyscy powinni czuwać nad przyji-
mowaniem osób do składu członków, jako
też i nad prowadzeniem wszystkich, nale-
żących do instytucji interesów.

Banki zaliczkowo-wkładowe są dziś na
dobie i przynioszą uczestnikom wielkie korzy-
ści. Na przygotowanie do takiego banku pra-
ce miejscowa wyższa władza i u nas chęt-
nie zezwoliła; a ponieważ osób żyjących
sobie tej instytucji jest niemało, mamy
więc nadzieję, że w krótkim czasie odpo-
wiednia ustawa wypracowana zostanie.

A. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Złożono** w redakcyi naszej: od P. Zo-
filii O. na ubogich, do uznania redakcyi
rs. 1, i od Kw. dla D. z 3-m dziećmi rs. 1.

— **Nadesłane.**

Otrzymał list następujący:
Szanowny Redaktorze! Od dni kilku cią-
gle obijają się o uszy skargi rodziców i
opiekunów, dzieci których, już to dla bra-

ku miejsca, już z powodu niedostatecznego przygotowania, do gimnazjum nie przyjęto. O ile słyszę, że stu kilkunastu malców, przystępujących do egzaminu wstępnego, zaledwie pięćdziesięciu, lub może i mniej do gimnazjum przyjęto. — Cóż się stanie z resztą? Bogatsi oddadzą do zakładów prywatnych. Ale co zrobią ubożsi? Dla nich jest to edukacja za kosztowna, więc — niemożliwa. Czy więc dzieci ich mają być pozbawione nauki? Nie!

Publiczność nasza tyle już lat serdecznie współczuje i świadczy pomoc pragnącej się kształcić młodzieży, że i tym razem jej udziału w tej sprawie jesteśmy zupełnie pewni. Czyby teraz właśnie nie najodpowiedniejsza dla dobroczynności tego rodzaju była chwila? Gdy dziś nie pospieszymy z pomocą, kilkunastu malców musi się wyrzec wykształcenia.

Słyszeliśmy, że niektórzy zaami obywatele naszego miasta, porozumiewszy się z przełożonym szkoły prywatnej p. Popowskim, postanowili wnieść część opłaty za kilkunastu biednych chłopców, tak, iżby sami rodzice zapłacili tylko tyle, ileby płacili w gimnazjum. P. Popowski ze swej strony opłatę tę dla kilkunastu uboższych zniżył. Są to czyny prawdziwie szlachetne i chwila rocznie wybrana. Podając o fakcie tym do wiadomości publicznej, składam rs. 25 na opłatę wpisu w szkole prywatnej od uboższego malca, którego do gimnazjum z powodu braku miejsca nie przyjęto. Sądzę, że znaję uczciwe serca, które mają skromną ofiarę zwiększyć. Potrzebujących jest wielu, ale też: ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka.

W. P. P.

— **Orkiestra miejska.** Prawie w każdym miasteczku Niemiec i Czech egzystują orkiestry, złożone z amatorów obywateli. Nie potrzeba zdaje się wyjaśniać znaczenia tych instytucyj. Kształcenie uczucia muzycznego w szczególności i rozwijanie szlachetnych instynktów w ogóle, to najpierwsze dobre rezultaty podobnego rozwoju muzyki. Doniosłe ma też znaczenie wspólna zabawa, gdyż orkiestry podobne grywają w niedzielę i święta, zwykle w publicznych ogrodach, a także wzmocnienie uczuć religijnych przez przyczynianie się

do uroczystości nabożeństwa. Czyby i w naszym mieście nie dało się czegoś podobnego utworzyć? Mówiliśmy w tej materii z kilku specjalistami; objaśniono nas z tej strony, że nie wielką wprawdzie, ale złożoną z 8-miu do 10-ciu osób można by utworzyć orkiestrę. Na początek i to dosyć. Powiemy nawet, że zagranicą widywaliśmy mniejsze miasteczkowe amatorskie orkiestry. Naturalnie, z początku nie należy nadawać temu zgromadzeniu żadnych szumnych tytułów, żeby w oczach obcych nie pójść w pośmiewisko. Z początku nawet, sądzą, obeszłoby się bez szczególnego dozwolenia władzy, niema bowiem przepisu, zabraniającego 8-u osobom uczyć się grać, a potem w niedzielę przegrywać w porze popołudniowej w ogrodzie.

Wiemy o kilku osobach obywatelskich uczuciach przejętych, które chętnie by podjęły się, z początku przynajmniej, bezpłatnie kształcić członków orkiestry. Zwracano naszą uwagę na koszt zakupu instrumentów, twierdząc, że to wyniosłoby parę set rubli. Nie możemy się zgodzić na słuszność tego poglądu; nie radzimy bowiem brać do orkiestry osób nie mających instrumentów i nie znających muzyki i dopiero kształcić ich jak świeżych rekrutów i dawać im skrzypce i trąbki lub flety. Przecież egzystuje w mieście kilkadziesiąt osób, jakotako obznajmionych z muzyką i posiadających własne instrumenty. Te osoby winny stanowić jądro orkiestry. Naturalnie w razie zaangażowania zdolnej i chętniej osoby, niemającej środków na sprawienie instrumentu, można by temu zaradzić. Droga składek publicznych nie takie rzeczy dokonywają się u nas. Zebranie jakich dwustu rubli nie będzie przecież trudnem. A później orkiestra amatorska, jeśli będzie chciała, może sobie nawet likwidować niewielkie wynagrodzenie za grę w ogrodzie, na teatrach amatorskich i t. p. Z naszej strony zwracamy się z tą propozycją do pp. kierujących strażą ogniową; dali oni i dają przykład dobrego kierownictwa instytucją, złożoną z 250 członków; nie wątpimy, że potrafiliby pomódz do zorganizowania orkiestry, złożonej jak na początek z 8-miu osób. O do-

brych chęciach jesteśmy przekonani. Jeśliby instytucja przyszła do skutku, na początek składam rs. 1 na potrzebne wydatki.

H.

— **Liczba uczniów w gimnazjum tutejszem z początkiem nowego roku szkolnego, jest następująca:**

w klasie przygotowawczej	41
" 1-ej	52
" 2-ej	92
" 3-ej	96
" 4-ej	82
" 5-ej	42
" 6-ej	22
" 7-ej	18
" 8-ej	10

Każda z tych klas jest podzieloną na 2 oddziały.

Razem 455, to jest o 20 więcej aniżeli w początku przeszłego roku szkolnego.

— **Sprawa o zabójstwo księdza Adryjana Nicza w Częstochowie** będzie rozpatrywana przez tutejszy sąd okręgowy w d. 7 (19) września r. b. Bliższych szczegółów dotąd nie posiadamy, z tego jednak, co fama głosi, można przejść do przekonania, że sprawa ta będzie ciekawą ze względu na sposób wykrycia winnych. Początkowo sądzono, że ksiądz Nicz spalił się skutkiem nieostrożności własnej, i dopiero na skutek podejrzenia w pismach warszawskich rzucenych, władze wzięły się do bliższego zbadania wypadku. Śledztwo nie zdołało jednak wykryć winnych. Dopiero, gdy jakaś nieznana osoba nadesłała sądowi list bezimienny, władze, idąc za udzielonym śladem, odszukały winnych. Tak mówią jedni. Drudzy utrzymują, że zbrodniarze po uduszeniu ofiary i podpaleniu celi, dzielili się łupem i podsłuchani zostali przez znajdującą się w pobliżu dziewczynę, która też ich wydała. Nieomieszkamy w swoim czasie zdać czytelnikom szczegółowej relacji z posiedzenia sądowego.

— **Księgosusz i błonica** bynajmniej nie ustają; błonica wobec ciemnoty i uporu staje się straszną klęską.

— **Bezzasadne wieści.** Po raz już trzeci, czy czwarty pojawiają się wieści o skasowaniu piotrkowskiej gubernii. Mamy dość pewno wiadomości, że żadne a żadne pod tym względem zmiany nie są przewidywa-

Z prasy rosyjskiej.

Do rocznika ministerjum finansów za rok bieżący, znajdujemy dołączony: „Przegląd działalności tego ministerjum za dwudziestopięciolecie od r. 1855—1880”, z którego niektóre wiadomości bardziej interesujące dla czytelników naszych, uważamy za właściwe tu podać.

Porównawczy przegląd budżetów państwa za pierwszy i ostatni rok ubiegłego dwudziestopięciolecia, przedstawia się jak następuje: wedle budżetu za rok 1855, spodziewano się osiągnąć dochodów ogółem 206,860,000 rs., a rozchodów zamierzono na 263,300,000 rs. — wedle budżetu zaś na r. 1880, dochodów wyliczono na 666,452,434 rs., rozchody zaś na 666,256,500 rs. Tym sposobem więc, dochody państwa Rosyi w ciągu lat 25-u wzrosły przeszło trzy razy. W podobnymże mniej więcej stosunku wzrosły także i rozchody państwa, które wedle wyliczeń budżetowych za rok 1855—1880, głównie podniosły się w następujących pozycjach: dla zaspokojenia długów państwa z 52 $\frac{1}{2}$ milijonów rs. do 130 $\frac{3}{4}$ milj. rs.; na wydział wojny z 91 $\frac{3}{4}$ do 193 $\frac{3}{4}$ milj. rs.; na marynarkę z 21 do 29 $\frac{1}{3}$ milj. rs.; na oświatę narodową z 3 do 16 $\frac{3}{4}$ milj. rs.; na sprawiedliwość z 3 $\frac{1}{2}$ do 16 $\frac{2}{3}$ milj. rs.; na pozostałe gałęzie zarządu państwowego z 77 $\frac{1}{4}$ do 213 milj. rs. Wojna krymska od r. 1853—56 kosztowała państwo około 482 milj. rs., a ostatnia wojna turecka, tylko do

1 stycznia 1880 r. już zapotrzebowała wydatków więcej niż 1,026 milj. rs.

W rozdziale przeglądu o reorganizacji systemu podatków i opłat w ciągu 25-lecia, znajdujemy o Królestwie Polskiem tę jedną tylko wzmiankę, że pobierane tu do r. 1855 różnorodne opłaty bezpośrednie, dające jeszcze z dawnych rządów, zastąpione zostały mniej zawiłkanemi opłatami: podatkiem podymnego i podatkiem gruntowym. Tylko w miastach pozostaje jeszcze poprzedni podatek, pod nazwą kontyngens liwerunkowy, który ministerjum finansów zamierza zastąpić innym podatkiem, odpowiednio do ustawy o włościańskim podatku gruntowym.

Z wiadomości o podatkach pośrednich na uwagę zasługuje, że główny z nich, akcyza od trunków, w r. 1855 dawał dochodu skarbowi tylko 77,000,000 rs., w roku zaś 1879 przyniósł z Cesarstwa 213,000,000 rs., a nadto z Królestwa Polskiego 15,000,000 rs., czyli razem 228,000,000 rs. Oprócz ogólnej akcyzy od trunków, jak wiadomo, po wojnie tureckiej wprowadzono dodatkowo podatek banderolowy od wódek słodkich. Podatek ten w pierwszym roku swego działania t. j. 1879, przyniósł bardzo małe, nieznaczne rezultaty, bo tylko 2,098,000 rs. dochodu skarbowi.

Dochody celne Cesarstwa przedstawiają jedno z niezmiennie szybko w ostatnich latach podnoszących się źródeł dochodów skarbowych. Podczas bowiem, gdy w r. 1855 z tego źródła skarb dochodu miał tylko 18 $\frac{1}{2}$ milj. rs., w r. 1865 jeszcze tylko 30 $\frac{1}{2}$ milj. rs., w r. 1879 dochód na kre-

dytowe ruble obliczony, wynosił już 98 $\frac{1}{4}$ miliona. Obroty handlu zagranicznego w r. 1863 szacowane na 309,000,000 rs., w roku 1879 dosięgnęły kolosalnej sumy rs. 1,215,500,000.

Z drobniejszych opłat skarbowych, na wzmiankę zasługuje jeszcze, że wprowadzony w r. 1879 podatek od ubezpieczeń od ognia, którego szkodliwe skutki moralne przez sparaliżowanie budzącego się dopiero poczucia przezorności w narodzie, w swoim czasie wykazywaliśmy, w pierwszym roku swej działalności przyniósł skarbowi dochodu wszystkiego 2,144,000 rs. Jeszcze więc raz zapytujemy: czyż dla tak mizernego rezultatu finansowego, nie należy wziąć pod uwagę krzywdy, jaką podatek ten zadaje rozwojowi moralnych poczuc w narodzie i jeżeli potrzeby skarbu nie pozwalają jeszcze znieść go zupełnie, czy niegodziłoby się przynajmniej obecnie, gdy suma dochodu jaką on dać może, jest już znana, zreformować zasadę jego poboru, nie do sumy ubezpieczenia, lecz do wysokości premii stopę jego stosując. Tym sposobem przynajmniej, podatek ten stałby się mniej dotkliwym dla mniej zamożnych jednostek i nie powstrzymywałby je w przyszłości od ubezpieczania swego mienia, jak to obecnie ma miejsce.

Zanotujemy wreszcie, że drugi nowy podatek, opłata procentowa od biletów pasażerskich i towarów na drogach żelaznych, który tak silnie wpłynął na utrudnienie i uniedogodnienie jazdy drogami żelaznymi, dla publiczności, również w pierwszym roku swej działalności (1879), przyniósł skar-

ne. Wprowadzenia samorządu miejskiego nie prędko też spodziewać się można.

— **Towarzystwo dramatyczne lubelskie** pod dyrekcją znanego dobrze naszemu miastu p. Kremkiego, w przejeździe swoim do Płocka, zamierzyło dać tu nie więcej jak kilkanaście przedstawień.

„Pani Podkomorzyna”, komedia Zalewskiego, rozpocznie dnia 1 września, to jest w przyszły czwartek, szereg przedstawień, które składać się będą z oryginalnych komedij po większej części swojskich i nowych, z operet, oper komicznych i nieznanych tu sztuk ludowych, do których należą: „Ukraińczy”, „Uroki”, „Zosia Przybylanka”, „Wiesław” i inne.

— **W Pławnie** (pow. noworadomski) pan Maryjan Gruszecki urządza doroczne wyściigi konne. Będą one miały miejsce w d. 30-m b. m. Zapis do 24 sierpnia. Dziecię nagród: najmniejsza dla koni włosciańskich i roboczych...

— **„Tygodnik Ilustrowany”** w № 295, zamieścił drzeworyt s. p. Stefana Pawelka, odznaczający się szczególnem podobieństwem czeigodnych rysów zmarłego, wraz z życiorysem, serdecznie a wiernie skreślonym przez kolegę zmarłego, pana Leona Rzeczniewskiego.

— **W dniu 23-m b. m. i r.**, zmarł znany w naszym mieście literat i nauczyciel prywatny, s. p. *Franciszek Barański*. Był on współpracownikiem naszego pisma, dlatego wstrzymujemy się od pochwał pośmiertnych. „Pokój jego zacnej duszy!”

— **W dniu 16-m b. m.** na drodze żelaznej Warsz.-Wied., pod stacją Myszków, z parochodu powracającego do stacyi, spadł pomocnik maszynisty R. Przybyłko, a uderzywszy głową o kamień, rozbił ją śmiertelnie. Raniony odwieziony został do szpitala Częstochowskiego, gdzie zakończył życie.

— **„Korespondent Płocki”** w artyk. „W interesie ogółu” pisze między innemi: „Korespondenci powinni nadsyłać artykuły z bezwzględna krytyką, byleby nie nosiły cechy paszkwilu i nie posilkowały się słowami nieparlamentarnymi.—Grzecznymi bądźmy w każdym razie, a sprawiedliwymi, kochając jedynie prawdę, bądźmy zawsze. Trudno pismu pobrażać zdrożnościom, aby zostać *znosno*-popularnem. Jeżeli pismo pe-

ryjodyczne posiada racyję bytu i stało się potrzebą społeczeństwa, to strata 10-u prenumeratorów, może tylko spowodować pozyskanie 20-u nowych.”

— **Pierwsza w kraju fabryka** wyrobów galanteryjno-bronзовych (oprawa kryształów, porcelany, ozdabianie bronzami mebli i t. d.), założoną została w Warszawie na Nowym Świecie № 18, przez pp. W. Jasieńskiego i E. Paszkowskiego. Czyżby myśl jej założenia powstała pod wpływem wystawy artystyczno-przemysłowej? Tak czy nie, cieszyć się trzeba, że u nas pojawiają się coraz to nowe gałęzie przemysłu i że wywożone z kraju pieniądze zostaną w domu. Starajmy się tylko pomagać swoim, jeśli się okaże, że tego godni.

— **W Pradze** składki na odbudowanie spalonego teatru, idą bardzo szybko, gdyż oprócz 400,000 guldenów, jakie odbiorą z asekuracyi, złożono już na teatr narodowy 200,000 guldenów.

— **„Echo” donosi**, że Siemiradzki, bawiący obecnie w kąpielach w Libawie, przyczynił się do znacznej ofiary na tworzące się u nas muzeum sztuki stosowanej do przemysłu. Gdy bowiem towarzystwo gości kąpielowych, wyraziło życzenie uczcić znakomitego artystę obiadem składkowym, Siemiradzki prosił ich o porzucenie powyższego zamiaru, podając zarazem myśl, aby pieniądze, które chciało złożyć na jego uczczenie, obrócono na zasilenie funduszów nowo-zawijającego się muzeum. Urzęchwistniając tę myśl, goście Libawscy złożyli 700 rs. na cel wymieniony. Równocześnie powzięto projekt urządzenia wystawy ze szkiców, znajdujących się w tece Siemiradzkiego, a fundusz ztąd zebrany, przelać na rzecz muzeum.

— **W niedzielę**, w Warszawie około godziny 8-iej, zerwała się silna burza z błyskawicami i piorunami. Deszcz ulewny padał do 10-tej. Podczas nawalnicy zdarzył się straszny wypadek. Powracający do domu właściciel statku parowego „Dorota”, p. Sergiejew z żoną, przechodząc wprost ulicy Bednarskiej, uderzony został piorunem i na miejscu wraz z żoną życie postradał. Pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, zwłoki odwieziono do domu. Nieszczęśliwi pozostawili w straszej rozpaczcy dziewięcioro dzieci. (K. W.)

— **Kolej elektryczna** ma być wkrótce wykonaną w Górnym Śląsku, celem transportowania węglarek z kopalni Concordia; dotychczas takowe były przewożone za pomocą koni. Przedsiębiorcą jest towarzystwo akcyjne hutnicze Donnersmark, wykonanie zaś podejmuje firma „Siemens et Halske” w Berlinie. Prąd elektryczny, który przy zbudowanych dotychczas przez powyższą firmę kolejach elektrycznych, doprowadzany był do maszyn za pomocą szyn, w projektowanej się kolei doprowadzany będzie za pomocą przewodników druczianych, przymocowanych wzdłuż drogi na słupach. Na tych przewodnikach poruszają się rolki kontrakcyjne, które za pomocą drutów z maszyną są połączone. Szybkość ma wynosić 12 kilometrów na godzinę. Przedsiębiorstwo to jest nadzwyczajnej doniosłości, w razie bowiem pomyślnych rezultatów, należy się spodziewać zaprowadzenia elektrycznych lokomotyw do transportowania węglarek w łonie kopalń w miejsce koni, do tego celu obecnie używanych.

— **Zaraźliwość suchot.** P. Toussaint jeszcze w roku 1880 donosił akademii paryskiej o swoich poszukiwaniach nad zaraźliwością suchot. Obecnie przedstawia sprawozdanie o nowych w tym przedmiocie doświadczeniach, dokonanych przez niego na wieprzach i królikach.

W suchotach wszystkie płyny ciała, śluz nosowy, ślina, uryna, płyny napelniające tkanki organizmu, są zaraźliwe i mogą przenosić chorobę.

Zarazek ten, z którym p. Toussaint obiecuje zaznajomić szczegółowo w sprawozdaniu następnem, nie traci swej siły nawet przy temperaturze zabijającej bakteryje karbunkulowe.

Z dokonanych przez niego doświadczeń p. Toussaint wnosi, że mięso surowe i sok mięsny słabo ogrzany, który jest w wielkiem użyciu we Francyi dla dzieci i osób osłabionych, może być bardzo niebezpiecznem; że choroba zaszczepiona w ten sposób przez organy trawienia, ma przebieg ostrzejszy i szybszy. P. Toussaint widział w szlachetach płuca z mięsa bydlat, które były sprzedane, zawierające od 35 do 40 kilogramów tuberkularnych. Smażmy więc mięso i gotujmy je mocno, a zapomnijmy o tak zwanych angielskich befszytkach. (K. C.)

bowi tylko 7 milj. rs. dochodu za 11 miesięcy. Suma ta w stosunku do 44,000,000 rs. dopłaty, jaką skarb corocznie dawać musi drogom żelaznym, również tak mizernie się przedstawia, że bezwarunkowo jej pożytek dla skarbu równoważy niewygodą publiczności, jaką opłata ta spowodowała i zniesienie tej ostatniej w jak najbliższym czasie, jest pożądanem.

Jak ogromnie rozwinął się kredyt prywatny w państwie rosyjskiem w ubiegłym 25-leciu, dowodzą cyfry następujące: skup weksli w r. 1855 wynosił we wszystkich bankach razem tylko 9,334,000 rs., w r. 1879 rs. 417,149,000. Krótkoterminowe pożyczki pod zastaw ruchomych wartości w r. 1855 osiągały 9,726,000 rs., w roku 1879 217,213,000 rs. Wreszcie długoterminowe pożyczki pod zastaw nieruchomości w r. 1855 wynosiły 649,993,000 rs., w r. 1879 1,647,569,000. Ogromne te postępy kredytowych operacyi, przedewszystkiem zawdzięcza kraj ustanowieniu znacznej liczby banków i towarzystw kredytowych prywatnych, których w r. 1855 istniało w Cesarstwie 22, a w Królestwie jedno tylko. Jaki udział w powyższych ogólnych sumach przyjmowało Królestwo Polskie, przegląd nie podaje.

Notujemy dalej, że ogółem dla wynagrodzenia właścicieli ziemskich w Królestwie, za nadane włościanom grunta, po 1 lipca 1879 r. wypuszczono listów likwidacyjnych na 63,932,150 rs., z których po tę datę w

27-u ciągnięciach umorzono za 13,547,014 rs. 81 kop.

Na pobudowanie dróg żelaznych w Cesarstwie, których ogólna długość z dniem 1-m stycznia 1880 r., przegląd podaje na 21,100 wiorst, skarb państwa po tę datę z różnych źródeł ogółem wydał 841,100,000 rs.

O rozwoju przemysłu i handlu w badanym peryjodzie podaje przegląd, że podczas gdy w r. 1855 ogólna liczba fabryk i zakładów fabrycznych w Cesarstwie, wedle wiadomości urzędowych, wynosiła tylko 9,200 z produkcją 155,900,000 rs., przyczem liczba robotników w nich zajętych, wynosiła 454,600, — liczba fabryk szybko wzrastając, szczególnie od r. 1864—1879, podniosła się przeszło do 22,000 zakładów, z roczną produkcją 774,000,000 rs., lecz liczba robotników wzrosła tylko do 584,000. Widocznem więc jest z cyfr powyższych, jak znacznie maszyny zastąpiły pracę ludzką. Oprócz tego, w guberniach Królestwa Polskiego w r. 1879, liczone fabryki i zakłady fabrycznych 1,600, z roczną produkcją 45,100,000 rs. i 42,300 robotnikami. Z pomiędzy wszystkich gałęzi przemysłu, największy rozwój przedstawia przemysł bawełniany; przywóz bawełny z 1,300,000 w r. 1855 i 1856, do roku 1879 wzrósł do 5,720,000 pudów. Dalej, wedle znaczenia swego i uczynionych postępów, następują gałęzie przemysłu: wełniana, maszyn, cukrownictwo i gorzelnictwo,

W związku z postęпами przemysłu, szedł także rozwój wewnętrznego handlu, który wedle przybliżonego obliczenia wartości powyższych towarów, dosięga obecnie cyfry nie mniejszej jak 4 milj. rs.

Stosunki handlowe z zagranicą także żywo się rozwijają. Ogólny obrót handlu zagranicznego w przywozie i wywozie razem, w roku następującym po ukończeniu wojny krymskiej, wynosił tylko nie więcej niż 300 milj. rs., i mniej więcej w tej samej wysokości pozostał do r. 1864, odtąd zaś widocznie wzrasta i w r. 1879 dosięga sumy 1,215,500,000 rs., w czem 588 milj. w przywozie i 628 mil. w wywozie. Tym sposobem, w ciągu 15-lecia obroty handlu zagranicznego Rosyi; zwiększyły się 4 razy, przyczem zauważyć się daje corocznie wzmagający się przywóz maszyn, a także surowych i nawpół obrobionych materiałów dla fabryk miejscowych, podczas gdy przywóz przedmiotów zbytku i wogóle wyrobów rękodzielniczych, wzrasta powolniej.

Wreszcie zauważyć należy, że o ogólnym postępie obdłużenia skarbu w ciągu 25-lecia, ani o rzeczywistej ilości w obecnej chwili znajdujących się w obiegu biletów kredytowych, którą tą ostatnią ilość inne źródła podają na 1,400 milj. rs., w „Przeglądzie” wiadomości nie znajdujemy.

(Echo).

— „Słownika Geograficznego” polskiego zeszyt XX (VIII-my tomu II-go), wyszedł z druku i obejmuje opisy miejscowości od Gierdziewówki do Gnojnika. Z większych zaś artykułów zeszyt ten obejmuje: Gierlach, Gietrzwałd, Giewont, Gliniany, Gliwice, Główno, Głuchów, Głupeczyce, Gniew, Gniezno. Zeszyt XXI wyjdzie 1-go września i obejmie artykuły rozpoczynające się od Go.

— Wypadki w gubernii.

Od d. 24 lipca do 3 sierpnia było pożarów z niewiadomej przyczyny 8. W tej liczbie ważniejsze: we wsi Huta w pow. brzezińskim, spaliła się fabryka wyrobów miedzianych, ubezpieczona na 4130 rs., ruchomości spaliło się na sumę 10,800 rs. We wsi Sobki, w pow. petrokowskim, spalił się dom i 3 stodoły, ubezpieczone na 3300 rs. W osadzie Brzeźnica w pow. noworadomskim, spaliło się 29 domów mieszczanskich i 47 zabudowań gospodarskich, ubezpieczonych na rs. 6800, ruchomości spaliło się na 11,500 rs.

W tymże czasie było 8 dosyć znacznych pożarów z podpalenia.

— Z obszernej korespondencji z Dublan (pod Lwowem), zamieszczamy dla braku miejsca tylko następujące główne fakty:

Zakłady naukowe rolnicze w Dublanach są następujące:

1) *Wyższa szkoła rolnicza*. Zadaniem jej jest wykształcenie naukowe samodzielnych gospodarzy: przyszłych właścicieli, dzierżawców i administratorów większych posiadłości. Do szkoły tej przyjmowani są młodzi ludzie, którzy ukończyli 18 lat wieku, złożą egzamin z wiadomości niezbędnych do słuchania wykładanych w szkole przedmiotów, lub przedstawiają świadectwo z ukończenia gimnazjum albo szkoły realnej.

Oplata szkolna wynosi 50 złr. rocznie, prócz 5 złr. wpisowego; mieszkanie uczniowie znajdują na wsi za 6—8 złr. miesięcznie; stół w restauracji zakładowej kosztuje 25 złr. miesięcznie. Rok szkolny rozpoczyna się we wrześniu. Kurs nauk trzyletni. Pilni a ubodzy uczniowie od opłaty są uwalniani. Prócz wykładu przedmiotów zasadniczych, bezpośrednio rolnictwo w obszernej pojęciu traktujących, a także przedmiotów pomocniczych, szkoła szczególną zwraca uwagę na *praktyczne obznajmienie się uczniów z kwestyjami gospodarstwa*; dlatego to zajęcia w laboratoryjach, demonstracje praktyczne, zwiedzanie zakładów i muzeów przyrodniczych, przeważają tu grają rolę. Prócz własnych pomocy naukowych (folwark dublański, pola doświadczalne, ogród botaniczny, biblioteka i czytelnia, zbiór machin i modeli, zbiory przyrodnicze, laboratorium chemiczne, stacja doświadczalna, pasieka), uczniowie szkoły korzystają z zbiorów uniwersytetu we Lwowie, zbiorów szkoły politechnicznej, muzeum Dzieduszyckich i innych. Przy szkole tej odbywał się także *kurs melioracyjny*, gdzie skończeni inżynierowie sposobili się specjalnie na inżynierów kultury.

2) *Niższa szkoła rolnicza*. Zadaniem jej jest praktyczne kształcenie zdolnych pomocników gospodarskich, a więc: włodarzy, dozorców folwarcznych i polowych, i t. d., i podanie im niezbędnych wiadomości teoretycznych. Dla wstąpienia wymaga się 16 lat skończonych i świadectwa z ukończenia szkoły ludowej. Uczniowie mieszkają w samym zakładzie; większa ich część utrzymywana jest kosztem krajowym, reszta płaci za całkowite utrzymanie z odzieniem i za naukę 180 złr. Przy szkole tej również zdają kursy melioracyjne z odpowiedniami jej zadaniom celami.

Kierownikiem obu zakładów jest profesor Władysław Lubomski.

3) Prócz obydwóch szkół, niedawno otwartym został *kurs gorzelniarski*, celem obeznania dziś już zajmujących się praktycznie gorzelników, lub mających się zawodzić temu poświęcić, z temi wiadomościami, jakie potrzebne są do racjonalnego i najkorzystniejszego prowadzenia zakładów gorzelniczych. Tutaj także wykład teoretyczny poparty jest mnogimi zajęciami w

laboratoryjach. Kurs trwa trzy miesiące: kwiecień, maj, czerwiec. Warunki przyjęcia są następujące: praktykujący już gorzelnicy winni przedstawić świadectwo, iż prowadzili już gorzelnię z zadowoleniem właścicieli; kandydaci zaś bez praktyki, winni skończyć 18 lat życia i mieć świadectwo z ukończenia niższego gimnazjum (progimnazjum). Oplata wynosi 80 złr. O utrzymanie się uczniowie sami starają się winni. Głównym kierownikiem kursu gorzelniarskiego jest pr. Roman Wawnikiewicz, b. profesor warszawskiej szkoły głównej. Kierownik kursu może uczniów, którzy ukończyli kurs gorzelniczy, umieszczać na praktyce w lepszych gorzelniach kraju. Praktyka taka trwa najmniej 4 miesiące, od 1 października do 1 stycznia.

Wszystkie wymienione zakłady od czasu przejścia ich pod zarząd wydziału krajowego, znacznie się rozwinęły i rozwijają. Na porządku dziennym jest budowa nowych laboratoryjów, gdyż stare okazały się zbyt ciasnymi i niedogodnymi¹⁾.

¹⁾ Bliższe wiadomości zasięgnąć można, adresując do Dyrekcji krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Kalendarz Obywatelski

przez K. B. W.

Sierpień.

Dnia 29, roku 1572 poselstwo i wjazd do Paryża wyznaczonych Adama Konarskiego, biskupa poznańskiego i Jana Zamojskiego, naówczas starosty Bełskiego, z wezwaniem Henryka Walezyjusza na tron polski. „Piasecki. Manuskrypt. Życie Zamojskiego”.

Tegoż dnia, w roku 1677, umarł w Gdańsku Andrzej Olizowski Prymas. Mąż dzielny i uczony. „Zański. Epistolae”.

Dnia 30, roku 1704, przymierze w Narwie zawarte między Augustem II, a Piotrem I na sejmie otwarte. „Vol. Legum”.

Dnia 31, roku 1289, śmierć Leszka Czarnego w Krakowie. „Długosz. Bielski”.

Tegoż dnia, roku 1579, Połock zdobyty przez Stefana Batorego króla. „Piasecki. Heydenstein”.

Wrzesień.

Dnia 1, roku 1574, Trembowla obroniona, po zwyciężonych Turkach i Tatarach przez Jana III. „Życie Jana”.

Dnia 2, roku 1621, pierwsze zwycięstwo pod Chocimem nad Osmanem Jana Karola Chodkiewicza. „Sobieski”.

Dnia 3, roku 1612, Jan Karol Chodkiewicz pod Stolicą Moskwę zwyciężył. „Piasecki. Naruszewicz. Manuskrypt”.

Dnia 4, roku 1606, zjazd w Wisłie przy królu Zygmuncie III przeciw rokoszom. „Manus.”

Tegoż dnia, roku 1656, wjazd Jana Kazimierza do Krakowa, po wypędzonych Szwedach. „Kochowski”.

LISTY Z POWIATOW.

Z Rawskiego 14 sierpnia 1881 r.

Czuję się w obowiązku i z naszego zażądania skreślić kilka słów do „Tygodnia” o tem, co się u nas dzieje w gospodarstwie rolnem. Urodzaje tegoroczne w naszej okolicy zadawalające, pokrzepiły ducha rolników znękanym, w skutek przeszłorocznego nieurodzaju i tak ciężkiego przednówku, w którym biedniejsi zaledwie nawpół głód swój i swojego dobytku, byli w stanie zaspokoić. Zbiór siana i konieczyzny był wprawdzie mniejszy jak zwykle, lecz dosyć pomyślny. Żyto lubo rzadkie i w słomę nie wyrosło, pogodnie zebrane, jest namłotne; — pszenica wogóle średnia, natomiast jarzyny wszelkie i rośliny okopowe bardzo dobry plon rokuja, a wyrosłe w słomę zdaje się wynagrodzą sownie nieodpowiednią ilość słomy ozimej.

Rzepaki zaś tego roku nie dały spodziewanego zbioru. Pogoda bardzo sprzyja, choć z drugiej strony susza wielka źle wpłynęła na drugi pokos konieczyzny i utrudnia uprawę roli szczególnie w gruntach cięższych.

Pomimo sprzyjającej pory, zbiór był bar-

dzo utrudniony dla braku dostatecznego robotnika, zwłaszcza, że z powodu przyspieszonych tego roku manewrów wojsk, tylko na krótki czas żołnierzy dostać było można do żniwa. Ceny robotników, były tego lata wyższe, i to bardzo słusznie, gdyż potrzeby do życia w wysokiej się trzymały cenie. Ci zaś co nie chcieli płacić więcej, spóźnili się w robotach i przeto narazili się tylko na straty.

Czas żniwa jest zawsze najmoźniejszą dla każdego rolnika, który wtedy z całym wysiłkiem i skupieniem myśli pracować powinien, aby dary boże nie zmarnowały się; wtedy to największe ma wydatki, a z jakimież to najczęściej kłopotami o potrzebne na żniwa fundusze walczyć musi, i poddawać się, chcąc nie chcąc, trudnym warunkom kupca i na gwałt młócić, kiedy zwozić, zbierać i orać potrzeba.

Gospodarując już około 50 lat w tej okolicy, zawsze słyszę jedną i tę samą piosnkę żalosną i narzekania na wyzyskiwaczy i lichwiarzy, a pomimo tego, że nie jednokrotnie przedstawiałem środki zaradcze, te jednak, jakby przez jakąś niepojętą apatyję, spełzały zawsze na niczem. Mam wszakże nadzieję, że myśl moja tak prosta, musi się z czasem urzeczywistnić i przynieść spodziewane owoce. I tak, wiem bardzo dobrze, że kasy pożyczkowe gminne z małemi wyjątkami, nader pomyślnie funkcjonują i fundusze swoje dotąd podwoiły. Czyliżby więc trudno było założyć na takichże samych warunkach kasy powiatowe rolnicze, któreby nie tylko większym właścicielom ziemskim, ale i włościanom udzielały pożyczki krótko-terminowej na 8 procent, a płaciły 6 procent od wkładanych w te kasy funduszy? Wszakże, byłyby one pod nadzorem komitetu z obywateli złożonego, a każdy biorący pożyczkę, obowiązany byłby poddać się egzekucji przez sądy gminne nakazanej. Pożyczki te mogłyby z początku być tylko udzielane w mniejszej ilości, jak np. do 600 rubli, a w miarę wzrostu kapitału i do 1000 rubli dałyby się podwyższyć. Bezpieczeństwo zaś kapitałów w taką kasę włożonych, byłoby prawie takie same jak w Towarzystwie Kredytowym. Taka zaś instytucja najwięcej przyczyniłaby się mogła do podniesienia gospodarstwa krajowego.

W końcu wypada nadmienić, że w czasie obecnych żniw, wcale niefortunny był dla rolników przechód wojsk na manewry, tak, że sam rawski powiat musiał dostarczyć dwa tysiące kilka set podwód dla wojska.

E. F.

Licytacje w gubernii Petrokowskiej.

— W d. 18 (30) sierpnia, w urzędzie pow. częstochowskiego, na 5-letnią dzierżawę dochodów propinacyjnych we wsi Dankowice, od sumy rocznej rs. 81 i Jeleniec od sumy rocznej rs. 22 k. 58.

— W d. 21 wrześ. (3 paźd.), w sali posiedzeń sądu okręgowego petrokowskiego, na sprzedaż nieruchomości w m. Łodzi pod № 450, od sumy 40,000 rs.

— Tegoż dnia tamże, na sprzedaż nieruchomości w m. Łodzi pod № 46, od sumy 9900 rs.

— Tegoż dnia tamże, na sprzedaż osady młyńskiej Dobieszków w pow. brzezińskim, od sumy 1500 rs.

— W d. 18 (30) sierpnia, na sprzedaż ruchomości złożonych w hotelu Litewskim, od sumy 2569 rs. 50 kop.

— Tegoż dnia, na komorze w Sosnowcu na sprzedaż skonfiskowanych towarów na sumę 4000 rs.

— W d. 17 (29) sierpnia, w urzędzie pow. brzezińskiego, na reperację w 9-u miejscach petrokowsko-rawskiej drogi gruntowej I-go rzędu w obrębie pow. brzezińskiego od sumy 656 rs. 74 k.

— W d. 31 sierpnia (12 wrześ.), w urzędzie leśnictwa Olsztyn we wsi Gołonogu, na budowę nowych zabudowań w osadzie strażnika objazdowego we wsi Chrobiakowice, od sumy 400 rs.

— W d. 2 (14) wrześ., w urzędzie zachodniego górniczego okręgu w Dąbrowie, na sprzedaż 30 tysięcy pudów cynku wielkiego rozmiaru i 6 tysięcy pudów małego rozmiaru w hucie Sławkowskiej w pow. Olkuskim.

— W d. 28 sierpnia (9 wrześ.), w urzędzie pow. będzkiego, na 2-letnią dzierżawę propinacji w majątku Sulików, od sumy rocznej 356 rs. 25 k.

OGŁOSZENIA

WARSZAWSKIE CHEMICZNE LABORATORYJUM

Nowy - Świat Nr. 25.

Poleca **Perfumy Angielskie, Francuskie i Włoskie.** W ozdobnych flakonach od rs. 1 do rs. 5 za flakon.

Nasze Perfumy

pierwsze ekstrakta krajowe, odznaczające się trwałością i delikatnością zapachu. Seryja „Naszych Perfum” składa się z kilkunastu zapachów, mianowicie: **Tomilek** (Heliotrop), **Konwalijska** (Majowa), **Fioletek**, **Bukiet Warszawski**, **Rozwoń** (Magnolia), **Róża**, **Zamrocznia** (Yxora), **Świeże siano**, **Storezyk** (Orchis), **Szczęśliwoń** (Volcameria), **Przepyszlin** (Gardenia), i t. p.

Woda Kolońska i Wody toaletowe wszelkiego rodzaju. Między temi odznacza się:

Woda Polska

wyłączna własność Warszawskiego Laboratorium Chemicznego, wyrabiana z świeżych kwiatów. Dorównywa miłym zapachem i trwałością perfumom, przewyższając wszelkie wody Kolońskie. Znajduje się w zapachach: **Jasmin**, **Akacja**, **Fioletki**, **Konwalijska**, **Róża ukraińska**, **Rezeda**, **Świeże siano**, **Bukiet tatrzański** i t. d.

Woda leśna

Aromat lasów iglastych w pokoju.

Nagrodzona brązowym medalem na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie w 1881 roku, którą nabywać można wyłącznie w Warszawskim Chemicznym Laboratorium.

Płyn ten rozwija nieporównanie świeże powietrze lasów żywicznych, a oprócz miłego zapachu zalecany jest przez lekarzy dla cierpiących na słabości płuc i krani.

Mydła toaletowe

w rozlicznych gatunkach i cenach. Między temi zasługują na uwagę:

Mydło z tatrzańskich kwiatów

delikatniające skórę i przewyższające dobrocią mydła Thridace. Mydła lecznicze, glicerynowe, żółtkowe i pływające, Pomady, Olejki do włosów, fiksatory, wyborne pudry, kadzidla i różne inne kosmetyki.

Handlujący otrzymują stosowny rabat.

Cenniki wysyłają się franco.

Skład Główny Nowy Świat Nr. 25 I-sze piętro.

prócz tego
główny sklep przy rogu **Senatorskiej i Miodowej.**

 w **Piotrkowie** dostanie u **W-ch Gampf et Soczołowski.**

(R. i F. 6132)

(3-1)

Nowo otworzona Fabryka Smarowideł do Wozów i Oliwy do Maszyn.

pod firmą

TULODZIECKI I KIRSZENSTEIN

w Warszawie, za Rogatkami Grochowskiemi.

Poleca nowe swoje przedsiębiorstwo krajowe, w nadziei że dobrocią wyrobu i niskimi cenami, potrafi zjednać sobie zaufanie i względy Szanownej Publiczności.

Wszelkie zlecenia i korespondencję uprasza się adresować do kantoru fabryki.

ulica Niecała Nr. 7.

(R. i Fr. 5399)

(6-4)

SIKAWKI

pożarne o 2-ch cylindrach, z rezerwuarami żelaznymi, starannie wykonane, w wielkim wyborze, poczynając od **rs. 90**, niezbędnie potrzebne w każdej **gminie** i w większym **gospodarstwie**, opłacające się przy jednorazowym gaszeniu pożaru; również i sikawki ogrodowe, rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych, poleca **Biuro Techniczne i Skład Maszyn H. Kraft** w Warszawie **Miodowa Nr. 490/91.**

(R. i Fr. 4321)

(0-11)

WIELKI SKŁAD CYGAR

pod firmą

KALINOWSKI, PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie (hotel Europejski).

Poleca: Wielki wybór **prawdziwych Hawańskich cygar**, sprowadzonych wprost z Ameryki, w cenie od rs. 10 za 100 sztuk. **Wyborowe cygara** przygotowane z liści hawańskich: **Hawana Superior** rs. 7; **Maravilla** rs. 6; **Hawana Flor** rs. 5.

Cygara Rygskie pod literami **K. P.** w cenie rs. 3, 4, 5 i 6 za 100 sztuk.

Cygara pod nazwą **Hawana Obstalunkowe** w cenie rs. 3, 4, 5 i 6 za 100 sztuk.

Hawana Kosmopolit rs. 3 i **Kupidon** rs. 2.

Tytonie prawdziwe tureckie fabryki **TOŁMACZA** i fabryki **SINODINO** w Odesie, w różnych cenach.

Tytonie przygotowane **do fajki** w cenie 64 kop. za funt, do rs. 4 za funt.

Oraz poleca **wielkie zapasy Cygar, Tytoni i Papierosów** wszystkich pierwszorzędných fabryk w Królestwie i Cesarstwie. (R. i Fr. 6251) (6-1)

ZAMIESZKAŁY

w **S. Petersburgu**

(Большая Конюшенная № дома 25 квар. 7)

ADWOKAT

Marcelli Drogomir

DOBRONOKI,

przedtem Urzędnik b. K. R. S. W., delegat prawny Tow. Kred. Ziem. i Sędzia gminny z wyborów, — **załatwia wszelkie interesy sądowe, administracyjne, włościńskie, rozwodowe, handlowe, przemysłowe i t. p., we wszystkich instytucjach w S. Petersburgu, Moskwie i innych miastach Cesarstwa.** (0-28)

Przełożony

Trzyklasowej Szkoły Męskiej

z oddziałami

przygotowawczymi i pensjonatem

w m. Łodzi przy ulicy Zielonej № 787E w domu własnym,

ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich i pensjonarzy, już się rozpoczął i trwać będzie do 10 września r. b. Przyjmują się także dzieci całkiem początkowe. Obok przygotowywania uczniów do gimnazjów i szkół realnych rządowych, ćwiczą się także gruntnie w językach: polskim, niemieckim, francuskim, tudzież w rysunkach, śpiewie i gimnastyce.

Jan Nepomucen Durecki.

(3-1)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Handel mój **kolonijalny i galanterijny**, który dotąd egzystował w Starym Rynku, przeniesiony został od dnia 8-go lipca r. b., na ulicę Piotrowską do domu p. Libermana, obok p. Lewkowicza.

Polecając się przeto dalszym względem łaskawym moim kłomom, zapewniam że o dobór towarów, przystępne ceny i pospiech w załatwianiu żądań, usilnie starać się będę.

(2-1)

K. Wejsman.

OBIADY PRYWATNE

miesięcznie po rs. 10. Wydają się, i na miejscu mieć można. Ulica Gimnazjalna, dom Horowicza, drugie piętro, stróż wskazuje.

Tamże robią się **pończochy** na maszynie. (3-2)

FABRYKA

Bryczek i Wozów

J. SZCZEPANOWSKIEGO i S.

w Szydłowie

(gubernia Radomska)

poleca **Wozy gospodarskie, fabryczne, piwowarskie, platformy, bryczki, zwozaki, resorowe, najtęższe, amerykańskie i t. p.** Ilustrowane cenniki na żądanie bezpłatnie.

Administracja

w Warszawie przy ulicy Erywańskiej Nr. 5.

Skład główny

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 10.

(R. i Fr. 5933)

(0-2)

WYPISY POLSKIE

ulożone przez

ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

część niższa

wysły nakładem Wydawnictwa

Bernarda Lessmana

Cena kop. 45.

do nabycia we wszystkich księgarniach

(R. i Fr. 6246)

(3-1)

Poszukiwanym jest na wieś do jednego małego chłopczyka, **Nau-
czyciel** wytrawny, do wykładu
początku nauk, któryby prócz języ-
ka ojczystego, posiadał rosyjski,
francuzki i niemiecki. Bliższa wiadomość
w Redakcyi „Tygodnia”. (3-1)

Stancyja dla Uczniów

Na mocy pozwolenia Gimnazjum tu-
tejszego, przyjmują na stancyję uczniów
w domu W-go Korusiewicza przy ulicy
Sulejowskiej, zapewniając dozór i opiekę
rodzicielską. (3-3)

Nassalski.

UCZENNIC

Konserwatorium Wiedeń- skiego

i była śpiewaczka opery niemieckiej, ży-
czył sobie udzielać lekcye śpiewu i mu-
zyki. Bliższa wiadomość w pensjonacie
p. Dobrzańskiej i Redakcyi „Tygodnia”.
(3-2)

ZAKŁAD Naukowo - Rzemieślniczy DLA KOBIET Suchowieckiej w Warszawie Bracka № 14.

główne wejście od ulicy Brackiej 1-sze
piętro.

Przyjmuje w każdym czasie uczennice
tak stałe z całkowitem utrzymaniem, ja-
ko też i przychodnie. (R. i Fr. 5557) (3-3)

HANDEL WIN i Towarów kolonialnych

od lat przeszło 30-tu w mieście tutejszym
egzystujący, przeniesiony pod firmą **J.
Anfilów** do domu W-go dr. Gluck-
smana w Starym Rynku, zaopatrzony zo-
stał we wszelkie odnośne towary w wy-
borowych gatunkach, które przy zapew-
nieniu skorej usługi, po cenach najprzy-
stępniejszych i nadal Szanownej Publi-
czności polecić mam zaszczyt.

(2-2)

A. Anfilów.

INSPEKTOR

Szkoły męskiej 4-ro klasowej miej-
skiej Aleksandrowskiej, w mieście
Tomaszowie Rawskim.

Podaje do wiadomości Szanownych
Rodziców i Opiekunów, że zapis i egza-
mina wstępne do wszystkich czterech
klas szkoły miejskiej w Tomaszowie, roz-
poczną się z dniem 10 (22) sierpnia ro-
ku bież.

Szkoła miejska Tomaszowska, Najwy-
żej zatwierdzona, założona w roku ze-
szłym kosztem mieszkańców miasta To-
maszowa, daje uczniom kończącym takow-
ą te same prawa i prerogatywy co i
progimnazya.

Kierunek szkoły jest realny. Wykla-
dane są w niej następujące przedmioty:
nauka religii trzech wyznań chrześcijań-
skich, język rosyjski, język polski, język
niemiecki, arytmetyka, geometryja od kla-
sy 2-ej, nauki przyrodzone, historia po-
wszechna i historia Rosyi, jeografia po-
wszechna i jeografia Rosyi, kaligrafia,
rysunki, śpiew i gimnastyka.

Miejsca są otwarte do wszystkich cze-
rech klas; przeważnie zaś, jako w szko-
le dopiero w roku reszłym założonej, do
klasy 3-ej i 4-ej.

(4-4)

Moderow.

WNiezdowie pod Opolem, gu-
berni Lubelskiej, powiecie
Nowo-Aleksandryjskim, dnia
20 września r. b., o 12 w po-
łudnie, odbędzie się licytacyja, na któ-
rej sprzedane zostaną:

Cztery ogiery silnej, normalnej
budowy, ze swobodnymi ruchami, lat 4
w 5-m, po Pretenderze IV, wprost z An-
glii sprowadzonym, koniu drogowym
(Roadsterze), która to rasa okazała się
najodpowiedniejszą dla polepszenia rasy
koni krajowych.

Ogiery te nabywca odebrać winien z
Wystawy warszawskiej w roku 1882,—
ostatniego dnia tejże wystawy.

Cztery wałachy ze stadniny w
3-m roku, i dwa w 2-m roku.

Klacz i Woły robocze, zby-
wające od miejscowych potrzeb.

Cztery buhaje rasy holenderskiej
w 2-m roku.

Dwa knury rasy krajowej, jeden
roczniak, drugi dwuletni. (4-1)

**Do dzisiejszego nume-
ru** dołącza się arkusz
50 i 51 powieści z angielskiego
przez Currer-Bell p. t. „Janina”
w przekładzie Emilii Dobrzań-
skiej.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami
balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet,
na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek
Mathey-Caylus** możliwem dla osób najwrażliwszych i nie szkodzi w niczem żołądkowi.”
(Gazeta Szpitali Paryżskich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

**Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsu-
łek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et
Cie i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, z bromku kamfory, używają się w chorobach nerwowych,
mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następujących przypadłościach:
astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spasmach, palpacyjnych, kokluszach, epilepsyi, hysterii, konwul-
sjach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na
uspokojenie całego organizmu.

**Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopa-
trzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka, gdzie znajdują się jedno-
cześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

Pigulki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigulki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.
Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryżskiego wykazały
stanowczą skuteczność pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bez-
krwistości, w utratkach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencji, w słabościach dzieci*
i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi*.

Pigulki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najłatwiej osobom, nie
powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą pigulek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędna, stanowi
ona bardzo mały wydatek dziennie.

**Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigulek żela-
znych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z pod-
pisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
W Piotrkowie skład główny u Pp. Gampf, Soczołowski i Spka.

AGENTURA UBEZPIECZEŃ

Przyjawszy powierzona mi Agenturę drugiego Ro-
syjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia z 1835
roku, na miasto Petrokow i guberniję Petrokowską,
mam zaszczyt zawiadomić Szanownych interesantów, ży-
czących sobie ubezpieczyć ruchomości i budowlę, iż
przyjmować ich będę w mieszkaniu własnem w domu
Piltzera przy ulicy **Kazańskiej Nr. 88** od godzi-
ny 8-ej do 10-ej rano, i od 3-ej do 5-ej po południu.

August Kozuchowski.

(3-2)

Józef Rother w Łodzi.

FABRYKA PASÓW I MASZYN

poleca swoje wyroby panom p. t. ziemianom i fabrykantom. Jakoś wy-
borowa. Ceny umiarkowane. Cenniki i kosztorysy franko.

(R. i Fr.)

(5-3)

ZAKŁAD GAZOWY

w Warszawie

sprzedaje po niskiej cenie

Coaks 1 klasy i Smołę gazową

(R. i Fr. 5681)

(3-3)